

KS. GABRIEL WITASZEK CSSR*

RZYM

DEUS CARITAS EST SOLIDARNA SPRAWIEDLIWOŚĆ I OFIARNA MIŁOŚĆ

WSTĘP

Pierwsza Encyklika Benedykta XVI *Deus caritas est (Dio e amore)*¹ podkreśla jedność miłości i sprawiedliwości, które od Boga poprzez Jezusa i Kościół docierają do ludzkości powołanej po to, by dać odpowiedzieć Stwórcy miłością na Jego miłość². Człowiek, będąc w relacji ze swoim Stwórcą, jako Jego obraz, pozostaje także w relacji z innymi ludźmi i stąd prawdziwa miłość jest odkryciem drugiej osoby w całym jej bogactwie (DCE,

* Ks. G. Witaszek CSSR, prof. dr hab. nauk teologicznych, prof. Akademia Teologii Moralnej „Alfonsiana” w Rzymie, Redaktor odpowiedzialny „Studia Moralia”.

¹ Encyklika zapowiedziana podczas audiencji generalnej 18 stycznia 2006 roku, ukazała się drukiem 25 stycznia 2006 roku.

² Encyklika dzieli się na dwie części (Wprowadzenie (1); Część pierwsza (2–18); Część Druga (19–39); Zakończenie (40–42). W pierwszej części mówiącej o istocie miłości dokonuje się refleksji nad Bogiem Miłością i człowiekiem, który kocha Boga i bliźniego swego. W drugiej części został ukazany Kościół, który obdarzony miłością od Boga odwzajemnia się miłością w sprawiedliwości, daje miłość i dokonuje dzieł charytatywnych.

Na jedność obydwu części Encykliki wskazują słowa Papieża Benedykta XVI w przemówieniu skierowanym do Uczestników Kongresu Papieskiej Rady *Cor Unum*, na dwa dni przed jej opublikowaniem (23 stycznia 2006). Zob. Benedykt XVI, *Allocutio ad Participes Congressus Pontificii Consilii Cor Unum*, AAS 98 (2006) 2, s. 131–132.

nr 6)³. Bóg w imię miłości do człowieka i całego stworzenia zawarł z nim wieczne przymierze i zaprosił do udziału w swoim boskim życiu poprzez zbawczą ofiarę Jezusa Chrystusa.

Miłość Boga do człowieka znajduje swój wyraz w praktykowaniu sprawiedliwości. Relacja pomiędzy sprawiedliwością i miłością była bardzo często rozumiana jako alternatywa: sprawiedliwość lub miłość charytatywna. Wynikało to ze sposobu myślenia, że miłość charytatywna przewyższa sprawiedliwość oraz że sprawiedliwość czyni miłość nieużyteczną⁴. Było to błędne podejście do problemu, miłość charytatywna bowiem przewyższa sprawiedliwość, nie w znaczeniu, że czyni ją nieużyteczną, ale dlatego, że nie może funkcjonować bez sprawiedliwości. Miłość charytatywna zakłada solidarną sprawiedliwość.

W Encyklice zostały ukazane różne aspekty chrześcijańskiej koncepcji miłości i jej przejawów w życiu Kościoła jako wspólnoty, która kocha Boga i bliźniego, a odwzajemniając się dokonuje dzieł charytatywnych. Kościół otrzymując miłość od Boga, odwzajemnia się miłością, dokonując dzieł miłości⁵. W ten sposób przejawia się służba miłości Kościoła jako wspólnoty miłości. Świadczenie miłości w Kościele nie jest swego rodzaju pomocą społeczną, która jest wykonywana przypadkowo w ramach rzeczywistości Kościoła, a którą można by również dobrze powierzyć innym organizacjom.

1. OFIARNA MIŁOŚĆ

Ojciec Święty Benedykt XVI, przypominając w swojej Encyklice *Deus caritas est*, że Bóg jest miłością, zaprosił chrześcijan na spotkanie z Osobą, która obdarza życiem i określa nowe perspektywy. Wyraził to bardzo dobitnie Jan Ewangelista, pisząc: „Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). Bóg kocha jako pierwszy, a jego miłość okazuje się przede wszystkim w ofiarowaniu swojego Syna Jezusa Chrystusa.

³ DCE *Deus caritas est*.

⁴ G. Dalla Torre, *Giustizia e carità. Un binomio necessario*, Orientamenti Pastoralis 6 (2006) 31; R. Gallagher, *La relazione fra giustizia e carità alla luce di Deus caritas est*, Inaugurazione Anno Accademico 2006–2007. Pontificia Università Lateranense. Accademia Alfonsiana. Istituto Superiore di Teologia Morale, Roma 2006, s. 25–26.

⁵ Służenie miłością innym należy do natury Kościoła. Zob. Th. D. Williams, *Deus caritas est: dimensión pastoral*, Ecclesia, XX, 3 (julio–septiembre 2006), s. 366–367.

Encyklika nakreśla tożsamość Boga, który jest Miłością: „Miłość jest „Boska”, ponieważ pochodzi od Boga i łączy nas z Bogiem, a ten jednoczący proces przekształca nas w „My”, które przewyciężą nasze podziały i sprawia, że stajemy się jednym, tak, że ostatecznie Bóg jest „wszystkim we wszystkich” (por. 1 Kor 15, 28)” (DCE, nr 18). Jan Ewangelista określa to sformułowaniem „Bóg jest *agape*” (J 4, 8. 12; por. Łk 15, 20)⁶.

Encyklika mówi również o istocie chrześcijaństwa, streszczonej w sposób syntetyczny przez Świętego Jana Apostoła: „Myśmy poznali i uwierzyli miłości, jaką Bóg ma ku nam, Bóg jest miłością, kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 8. 16). Miłość jest możliwa do praktykowania, a my jesteśmy w stanie ją praktykować, ponieważ zostaliśmy powołani do życia przez Boga. Kochać Boga oznacza wchodzić coraz głębiej w świadomość, że jest się kochanym przez Niego i otworzyć się na tę miłość do tego stopnia, aby móc nią promieniować i przedłużać w historii ludzkiej. Żyjąc miłością przyczyniamy się do promieniowania światła Bózego na świat (DCE, nr 39).

Benedykt XVI, przemawiając do uczestników Kongresu o miłości charytatywnej, który odbył się w Watykanie w dniu 23 lutego 2006 roku, powiedział, że pojęcie miłości jest dzisiaj bardzo często odzierane ze swojej wartości i nadużywane. Należy zatem przywrócić mu jego pierwotne znaczenie, tak aby miłość mogła oświecać ludzkie życie i prowadzić je po słusznej drodze.

Termin „miłość” posiada różnorodne znaczenia, począwszy od miłości do ojczyzny, poprzez miłość do pracy, rodziny i wiele innych. Wśród szerokiego zakresu znaczeń miłości na pierwsze miejsce wylania się miłość mężczyzny do kobiety. Miłość tego rodzaju była kwalifikowana w starożytnej Grecji jako *eros*, wyrażenie, które nigdy nie zostało użyte w Nowym Testamencie. Nowy Testament preferuje słowo *agape* (miłość ofiarna), która stanowi istotę chrześcijaństwa.

Miłość ludzka jest procesem, który manifestuje się jako uczucie nie dające się zredukować do zwykłych emocji, ale jest tą samą rzeczywistością o dwóch wymiarach, *eros* i *agape*. Powyższe dwa aspekty tego samego wymiaru nie są sobie przeciwstawne, ale znajdują się we wzajemnej harmonii i są wyrazem miłości, która odpowiada jedności ciała i duszy człowieka. Chrześcijaństwo od zawsze uważało człowieka za byt jedno-podwójny, w którym duch i materia nawzajem się przenikają, tworząc nową jakość.

⁶ Stwierdzenie Bóg jest miłością jest zasadą hermeneutyczną każdego postępowania w Piśmie Świętym.

Ojciec Święty w swojej pierwszej Encyklice *Deus caritas est* ilustruje różnice i podobieństwa, jakie istnieją pomiędzy *eros*, który od dawnych czasów jest nieodłączny od *agape*, ale który musi dać się przenikać przez *agape*, aż do stania się miłością ofiarną⁷. *Eros* podkreśla upodobanie jednej osoby w stosunku do drugiej celem pozyskania doskonałości, której nie posiada w sobie. *Agape* oznacza relacje jednego podmiotu w stosunku do drugiego, która wyraża się czystą dobrowolnością i ofiarnością.

Eros jako miłość świecka, dążąca do wejścia w posiadanie, wkomponowana w naturę przez samego Stwórcę, ma potrzebę dyscypliny, oczyszczenia, dojrzewania, aby nie stracić swojej pierwotnej godności i nie zostać zdegradowaną tylko do seksu. Człowiek jest zdolny do nadania mocy *erosowi*, aby otworzył się na *agape*, która jest dającą się miłością ofiarną. *Eros* ma potrzebę *agape* jak ciało ma potrzebę ducha, aby być prawdziwym ciałem ludzkim. Podobnie jak duch nadaje sens ciału, aby było ciałem ludzkim, tak *agape* nadaje znaczenie *eros*, aby miało ono ludzki charakter. *Eros* ma potrzebę *agape*, aby być miłością, która jest w stanie osiągnąć swój najwyższy punkt realizacji, jakim jest jej jednocząca forma ofiarna. *Agape* ma potrzebę *eros*, czyli właściwej sobie przestrzeni ludzkiej, celem wcielenia się w codzienną rzeczywistość osoby mającej potrzeby. *Agape* nie pozwala *erosowi* na pójście za instynktem, podczas gdy *eros* ofiaruje *agape* podstawowe życiowe relacje istnienia człowieka, i w ten sposób *agape* przybiera formę bytu ludzkiego. W rzeczywistościach *eros* i *agape* nie ma miejsca na całkowitą separację jednego od drugiego. Siła *agape* wciela się w *eros*, przez co realizuje on w pełni swoją naturę. Obydwie formy stanowią punkt odniesienia złożonego dynamizmu procesu miłości. W miarę jak doświadczenie miłości zbliża się do stanu autentycznego, formuła, która wychodzi z serca, może mieć następującą postać: „Kocham cię i dlatego mam potrzebę ciebie”, a nie „Mam potrzebę ciebie i dlatego cię kocham”. *Eros* przemienia się w *agape* na tyle, na ile obydwie postawy wzajemnie się przenikają, gdy jedno z nich nie szuka już więcej siebie samego, ale szuka dobra drugiego (DCE, nr 10). *Eros* i *agape* są to dwa wymiary jednej rzeczywistości miłości ludzkiej, będące w ciągle wzajemnym działaniu. Ich relacja jest bardzo delikatna, a ich równowaga ma charakter dynamiczny w znaczeniu, że ciągle

⁷ S. Palumbieri, *Un binomio costitutivo "éros" e "agape", tra dono e impegno*, StMor 45 (2007), s. 109–136; por. Cz. Rychlicki, *La "demitologización" de la imagen de Dios en la enciclica Deus caritas est de Benedicto XVI*, Univ. de Navarra, Scripta Theologica 38 (2006/3), s. 1023–1040. F. Dorofatti, *Deus caritas est. L'amore cristiano nell'insegnamento di Benedetto XVI*, Orientamenti Pastoralis 3 (2006), s. 101–108.

adaptuje się do chwili obecnej. *Eros*, będąc w ciągłej relacji z *agape*, unika niebezpieczeństwa erotyzmu. Ludzki *eros*, zachowując sobie właściwy rytm, niejako rozplywa się w nieskończonym oceanie *agape*, stopniowo oczyszczając się i nie tracąc przy tym nic z ludzkich wartości. Kruchy *eros* ludzki szuka wiecznej miłości jako właściwego sobie modelu do odtworzenia, gwarancji na przyszłość. Małżeństwo oparte na wyłącznej miłości jest obrazem relacji Boga ze swoim ludem i odwrotnie. Relacja ta jest porównywana w Nowym Testamencie do relacji miłości Chrystusa paschalnego, do Kościoła Jego oblubienicy (Ef 5, 22–23).

Chcąc ofiarować miłość, trzeba ją uprzednio otrzymać w darze, sięgając do oryginalnych źródeł miłości Bożej w Jezusie Chrystusie, z którego przebitego serca wypływa miłość (J 19, 3–39). Wzrok skierowany na Chrystusa pozwala na kontemplację zbawczego planu Boga, który, będąc pod wpływem miłości (J 3, 16), posłał swojego Syna Jednorodzonego, aby odkupił świat. Oznacza to miłość Ojca, który daje Syna i miłość Syna, który ofiaruje samego siebie za nas. Przypływ miłości od Boga, poprzez Jezusa i Kościół, dociera do ludzkości wezwanej do odpowiedzenia miłością na miłość. Chrześcijanin został wezwany do miłości Boga i miłości bliźniego. Miłość bliźniego, zakorzeniona w miłości Boga, oprócz obowiązku, którego oczekuje się od każdego chrześcijanina, jest także zadaniem wspólnoty kościelnej. Kościół, otrzymując miłość Bożą, odwzajemnia się miłością, dając ją innym i dokonując dzieł charytatywnych⁸. Miłość charytatywna jest zadaniem całej wspólnoty kościelnej (DCE, nr 20). Chrześcijanie, żyjąc miłością i dokonując dzieł charytatywnych, niezależnie od przynależności do partii i głoszonej ideologii, kierują się programem chrześcijańskim, który jest programem Chrystusa. Kościół wyraża swoją miłość w sposób instytucjonalny, jako akt miłości Boga. Stąd *Caritas*, jako instytucja Kościoła, różni się od innych organizacji filantropijnych tym, że jest wyrazem miłości osobowej, poprzez którą Bóg stworzył człowieka. Dzięki aktowi stwórczemu jest On panem kosmosu i znajduje pełność w życiu wspólnotowym z narodem wybranym (Rdz 1, 26–28; 2, 20–23). Relacja Bóg–człowiek odbywa się na fundamencie współpracy, co wypływa ze zdolności człowieka do odpowiedzialnej wolności. Punktem kulminacyjnym relacji Bóg–człowiek było zawarcie przymierza z ludem wybranym (Wj 19, 1; Jr 31, 31). W ten sposób została zainaugurowana historia, która po upadku człowieka stała się historią zbawienia.

⁸ B. Forte, *La Chiesa della carità*, Il Sole 24 Ore, 26 gennaio 2006.

2. SOLIDARNA SPRAWIEDLIWOŚĆ

Jedność tematu miłości i sprawiedliwości, który od Boga poprzez Jezusa i Kościół dociera do ludzkości powołanej do odpowiedzenia miłością na miłość, ukazuje jedność obydwu części Encykliki⁹.

Sprawiedliwość Boża nie oznacza jedynie dawania każdemu według natury stworzenia, ale według potrzeby miłości. W przypowieści o synu marnotrawnym (Łk 15, 11–32) ojciec przygarniając syna postępuje poza wyobraźnym schematem: nie jest to schemat racjonalny, ale pozaracjonalny. Mechanizm działania ojca polegał na przygarnięciu syna według obfitości miłości, która sama z siebie jest naśladowaniem miłości Boga¹⁰. Według religijnego doświadczenia narodu wybranego idea sprawiedliwości wypływa ze słusznego i prawowitego postępowania w ramach dwustronnej umowy. Bóg jest sprawiedliwy z natury swojej¹¹, jako że zawarł przymierze ze swoim ludem, któremu jest wierny (Rdz 24, 27; Oz 23, 14; Ps 30, 6: 70, 22). Na tym tle widziano sprawiedliwość Bożą jako przejaw Jego działania odkupieńczego i zbawczego w stosunku do swojego ludu¹², mimo ciągłych niewierności z jego strony: „Pan okazał swoje zbawienie: na oczach narodów objawił swą sprawiedliwość” (Ps 98, 2). Sprawiedliwość ta jest obecna w osobie Jezusa Chrystusa, który uwiarygodnił samego siebie jako Mesjasza, przychodząc realizować królestwo sprawiedliwości (Iz 61, 1–2; Łk 4, 14–21: 7, 22). Paweł Apostoł twierdzi w Liście do Rymian, że w Ewangelii „objawia się sprawiedliwość Boża” (Rz 1, 17). Istotą Królestwa Bożego nie jest to „co się je i pije, ale sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym” (Rz 14, 17). W działaniu zbawczym Chrystusa wypełniło się przymierze Boga z człowiekiem. Sprawiedliwość Boża w Chrystusie stała się dla nas „sprawiedliwością, uświęceniem, i odkupieniem” (1 Kor 1, 30), „abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą” (2 Kor 5, 21). Odpowiedzią na sprawiedliwość pochodzącą od Boga „miłosiernego, pełnego łaski i wiernego” (Wj 34, 6) powinno być jej praktykowanie przez człowieka.

Sprawiedliwość pochodząca od Boga nie pozostawia człowieka biernym¹³. Wynika to z przymierza, zawartego przez Boga z człowiekiem, w ra-

⁹ Zob. przypis nr 2.

¹⁰ S. Palumbieri, dz. cyt., s. 118.

¹¹ A. Bonora, *Giustizia di Dio e giustizia umana nella Bibbia*, *Credere oggi* 11 (1991–1995) s. 19–30.

¹² Zob. H. Seebass, *Giustizia*, w: L. Coenen, E. Beyreuther (wyd.), *Dizionario dei concetti biblici del Nuovo Testamento*, Edizioni Dehoniane, Bologna 1991, s. 790.

¹³ S. Mosso, *Il problema della giustizia e il messaggio cristiano*, Pietro Marietti, Roma 1982, s. 123.

mach którego dokonuje się sprawiedliwość i które domaga się aktywnej odpowiedzi z jego strony. Sprawiedliwość Boża jest darem zobowiązującym człowieka, który ją przyjmuje jak dar miłości w Jezusie Chrystusie. Sprawiedliwość w ramach wiary chrześcijańskiej została jasno wyrażona w Mowie na górze i określona przez Ośiem błogosławieństw. Jest ona motywowana i dynamizowana przez wiarę w miłość Bożą, która przesuwa jej konieczność daleko poza wymogi prawa w kierunku miłości charytatywnej.

Sprawiedliwość, określana mianem dialogu historio-zbawczego, ze społecznego punktu widzenia oznacza relacje pomiędzy ludźmi i narodami oparte na zasadach równości z uwzględnieniem ich odrębności¹⁴. Sprawiedliwość odnosi się zawsze do innych, a jej podstawą jest człowiek będący w korelacji społecznej. W rzeczywistości sprawiedliwość może się realizować w spotkaniu, które charakteryzuje się komunikacją, wymianą i wspólnotą¹⁵. Wszystko to jest możliwe, jeżeli będzie występowało uznanie specyficznego dobra drugiej osoby (GS, nr 25). Sprawiedliwość promuje i broni praw innych w oparciu o różne relacje, poprzez które jednostki i całe społeczności wchodzą w relację między sobą i ze wspólnotą. Jest ona rzeczywistością, która należy do właściwej sobie problematyki autonomii rzeczywistości świeckich, o których nauczał Sobór Watykański II, przede wszystkim w Konstytucji Duszpasterskiej *Gaudium et spes* (GS, nr 76) i w dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. Według tego nauczania rzeczy stworzone i społeczności mają własne prawa i wartości, które człowiek powinien stopniowo odkrywać i używać. Autonomia rzeczywistości ziemskich jest przestrzenią, w której wierzący, a w szczególności wierzący świeccy, są wezwani do działania, przyczyniając się do wzrostu społeczności według im właściwych praw, a zatem według tego, co jest sprawiedliwe i jako takie dobre i godne miłości. Encyklika mówi o różnorodnych organizacjach o charakterze filantropijnym, z którymi liczne kościelne organizacje charytatywne mogą współpracować, dając swój wkład w rozwój dobra wspólnego na korzyść człowieka. W prowadzeniu akcji charytatywnej szczególne miejsce zajmuje wolontariat, który jest szkołą życia i wychowuje do solidarności i do dawania siebie samego.

Zadośćuczynienie specyficznym wymogom sprawiedliwości powinno się odbywać poprzez rozum praktyczny, którego „oczyszczanie” jest bardzo ważnym zadaniem (DCE, nr 28). Wiara służy do oczyszczenia ro-

¹⁴ M. Cozzoli, *Giustizia*, w: *Nuovo Dizionario di Teologia Morale*, (red.) F. Compagni, G. Piana, S. Privitera, San Paolo, Cinisello Balsamo 1990, s. 500.

¹⁵ Tamże, s. 501.

zumu, ażeby mógł właściwie dostrzec i dokonać słusznego wyboru. Zadaniem Kościoła jest, zatem uzdrowienie rozumu i wzmocnienie woli czynienia dobra. Pozwala to posłannictwu zbawczemu na odpowiednie oświecenie porządku społecznego. Kościół bierze udział w walce o sprawiedliwość poprzez przepowiadanie, głoszenie katechez, dawanie świadectwa miłości i sprawiedliwości. Sprawiedliwość nie może czynić z miłości zbędnej postawy. Poza sprawiedliwością człowiek zawsze będzie miał potrzebę miłości, bo tylko ona prowadzi do sprawiedliwości¹⁶. Koncepcja wymiany i przepływu solidarności i poświęcenia się pozwala pojedynczym ludziom, rodzinom i całej wspólnocie wcielić w życie zasady sprawiedliwości i miłości bez obawy, że zostaną one zawładnięte przez silniejszego.

Obowiązek zaangażowania się w działalność społeczną, który jest obowiązkiem społecznym dla każdego człowieka, dla wierzącego chrześcijanina jest także obowiązkiem religijnym. Aktywny i lojalny udział chrześcijanina w życiu społecznym i politycznym jest obowiązkiem podkreślanym przez Apostołów Pawła (Rz 13, 1–8) i Piotra (1 Pt 2, 13–19). Zaangażowanie społeczne wychodzi poza granice własnych interesów lub danej grupy (rodziny, pracy, związków zawodowych), aby objąć szersze rzesze społeczne. W czasie, w którym pojedynczy ludzie i całe narody stają się coraz bardziej zależni od siebie, pojawia się wymóg działania na rzecz propagowania solidarnej sprawiedliwości na różnych poziomach (GS, nr 30)¹⁷.

5. KORELACJA MIŁOŚCI I SPRAWIEDLIWOŚCI

Jakość relacji społecznych charakteryzuje się akceptacją drugiej osoby, co jest odzwierciedleniem dynamizmu miłości. Miłość jest normatywną postawą moralną człowieka będącego w relacji. Miłość zawiera się w sprawiedliwości i reprezentuje jej podstawowe wymagania. Miłość zaczyna się sprawiedliwością i pozostaje taką dopóki nie wypełni jej wymagań. W tym samym czasie sprawiedliwość nie jest poza miłością. Miłość wychodzi poza sprawiedliwość, ale nie istnieje bez niej. Kto naprawdę kocha, jest sprawiedliwy i tylko sprawiedliwy umie kochać. Sprawiedliwość i miłość przenikają się nawzajem w związku wzajemnej kreatywności. Sprawiedliwość, opierając się na inności drugiej osoby, unika sytuacji, w której relacje będą się rozwijać na niekorzyść jedności i odrębności osoby. Miłość, dążąc do

¹⁶ Benedykt XVI, List prezentujący jego pierwszą Encyklikę czytelnikom tygodnika „Famiglia Cristiana”, 5 lutego 2006.

¹⁷ Zob. Jan Paweł II, *Sollicitudo rei socialis*, s. 38–40.

jedności osób unika relacji anonimowych. Człowiek jest zdolny do odkrycia samego siebie w akcie odkrycia drugiej osoby, gdyż obydwa wymiary są nieodłączne. Aby otworzyć się na drugą osobę, trzeba mieć świadomość swojej wartości. Czyste spotkanie z drugim człowiekiem występuje wówczas, kiedy widzimy w drugiej osobie podmiot i obchodzimy się z nim w kategoriach powiązań pozamaterialnych. Wówczas relacja pomiędzy ludźmi dokonuje się na płaszczyźnie życia duchowego. Jest to proces wzajemnych relacji pomiędzy człowiekiem a człowiekiem, kształtujący ich obustronnie.

Pełne otwarcie się na drugiego człowieka dokonuje się za pośrednictwem Boga, a szczytem tego otwarcia jest miłość drugiej osoby widzianej w swej całkowitej odrębności. Relacja do Boga jest pierwszorzędą i najważniejszą relacją, która określa go jako człowieka. Jakkolwiek ludzkość istnieje poprzez potencjalne relacje między ludźmi, to najważniejsze źródło autentycznego istnienia pochodzi od relacji człowieka z Bogiem. Drugiego człowieka możemy poznać tylko dzięki Bogu, gdyż On daje nam przestrzeń do jego spotkania. Poprzez drugiego człowieka idziemy w stronę Boga i mamy możliwość nawiązania z nim relacji. Relacja pomiędzy Bogiem a człowiekiem objawia się w relacji pomiędzy człowiekiem a człowiekiem. Poprzez relacje międzyludzkie rozwija się podmiotowy charakter człowieka i dochodzi do autentycznej i pełnej relacji. Podstawową cechą relacji międzyosobowych jest wzajemność dwóch podmiotów, które widzą i uznają inność drugiego bytu, jego odrębność i autonomię. Wzajemne uznanie swojej odrębności wpływa bezpośrednio na wzajemne relacje. Człowiek powinien być akceptowany ze względu na niego samego, a nie z innych przyczyn. We wzajemnej relacji międzyosobowej jeden z podmiotów podejmuje działanie, a drugi odpowiada na nie. Tego rodzaju wzajemność może się dokonywać tylko wśród świata osobowego. Relacja pomiędzy podmiotami wolnymi i świadomymi rodzi odpowiedzialność. Człowiek, wchodząc w relację z drugim człowiekiem, staje się odpowiedzialny za jego sytuację aktualną i przyszłą. Partnerzy dialogu mają być nakierowani ku sobie. Sytuacja współrelacji obdarza wolnością i dowartościowuje obydwie strony. Miłość prowadzi do sprawiedliwości, nadając jej prawdziwego ducha. Zaprowadzona sprawiedliwość otwiera przestrzeń na miłość charytatywną, jako właściwe miejsce dla poświęcenia się i szczodroblewości.

Teologiczna podstawa relacji między ludźmi znajduje się w obrazie człowieka stworzonego na podobieństwo do Boga. Człowiek stworzony na obraz Boga (Rdz 1, 25–27) jest powołany do doskonalenia obrazu Boga w sobie. Zgodnie z tą koncepcją autentyczne życie jest życiem na obraz

Boga, zatem największym zadaniem człowieka jest realizacja obrazu Boga w sobie. Człowiek stworzony na obraz Boga jest zaproszony do Jego naśladowania poprzez powrót do Jego obrazu i poprzez doskonalenie go. Mimo że Bóg nie jest poznawalny całkowicie, to jednak można Go naśladować. W naśladowaniu obrazu Boga człowiek został zaproszony do realizacji i doskonalenia podobieństwa do Niego.

Koncepcja człowieka stworzonego na obrazu Boga znalazła swoje znaczące miejsce począwszy od Soboru Watykańskiego II (GS, nr 12). Po tej linii idzie także nauczanie Jana Pawła II w Encyklice *Veritatis Splendor* (VS, nr 19). Naśladowanie Chrystusa jest radykalnym aspektem chrześcijańskiej moralności¹⁸. Jan Paweł II naucza, że obraz Boga w człowieku nie powinien być nigdy zakłócony czy zniekształcony przez grzech (VS, nr 1).

Bezpośredni kontakt z Bogiem kształtuje życie ludzkie. Każdy człowiek powinien budować swoje relacje na podstawie traktowania innych w sposób podmiotowy. Życie jest imperatywem teologicznym, który warunkuje należyte oznajmienie zbawienia. Tajemnicze i potężne działanie Boga Stworzyciela dokonuje się w historii dzisiaj i jutro, ponieważ Bóg kocha ludzi zawsze tak samo. W tej wspólnej odpowiedzialności za zbawienie świata i ludzkości jesteśmy zaproszeni do współpracy. Człowiek jest partnerem Boga w dziele odkupienia, co znalazło swoje odzwierciedlenie w Encyklice Soborowej *Gaudium et Spes* 34, która mówi o udziale człowieka w dziele Bożego odkupienia. Bóg chce, aby człowiek włączył się aktywnie we własne odkupienie. To znaczy, że człowiek nie jest już pasywny, ale aktywnie uczestniczy w dziele odkupienia. Odkupienie jest rzeczywistością, w której każdy człowiek pozostaje w relacji z Bogiem, uczestnicząc w Jego odkupieńczej akcji. Odwieczny Bóg jest głęboko zainteresowany odkupieniem człowieka. Nie pomniejsza to ważności łaski w dziele odkupienia człowieka, ale kładzie nacisk na udział człowieka w dziele odkupienia.

Postępowanie człowieka odzwierciedlające „obraz Boga” jest konkretną drogą udziału w Bożym dziele stworzenia. W moralnym postępowaniu człowiek realizuje ostateczny cel swojego życia. Według zasad chrześcijańskiej wiary, przez wolną wolę człowiek jest powołany do tego, aby brać udział w jego własnym odkupieniu. Zmianę świata na lepszy należy zacząć od zmiany siebie samego i od wyzbycia się egoizmu. Żeby stać się zdolnym do wielkiej przemiany człowiek musi odnaleźć swoje głębsze ja osoby żyjącej w związku ze światem. Tylko wtedy będzie służyć w pełni

¹⁸ B. Maggioni, *Il dialogo secondo la Parola di Dio*, La Rivista del Clero Italiano, LXXXVIII (Marzo 2007), s. 187.

ludziom i Bogu. Każdy człowiek jest traktowany jako podmiot i swoje relacje powinien budować na podstawie traktowania innych w sposób podmiotowy. Dlatego w centrum miłości charytatywnej prawo drugiej osoby jest prawem bliźniego. Sprawiedliwość, którą oddaję drugiej osobie, jest wyrazem miłości do Boga i powoduje, że jestem kochany przez Boga. Sprawiedliwość jest wylaniem miłości Bożej. Nie jestem sprawiedliwy sam z siebie, ale sprawiedliwością odkupieńczą daną mi przez Boga w Jezusie Chrystusie. Uznanie prawa drugiej osoby jest równoznaczne z uznaniem prawa Boga (1 Kor 11, 7). Bóg uznaje za swoje wszystko to, co zostało uczynione bliźniemu (Mt 25, 34–40). Sprawiedliwość karmiona przez miłość ofiarną bierze udział w dynamizmie zbawienia.

ZAKOŃCZENIE

Benedykt XVI w swojej pierwszej Encyklice *Deus caritas est* podkreśla, że miłość jest duszą autentycznej historii każdego człowieka i całej ludzkiej wspólnoty¹⁹. Miłość oznacza bezinteresowność w stosunku do innych. Realizuje ona najwyższy stan uduchowienia ludzkiego, odzwierciedlając chwałę i naturę Boga. Poprzez miłość charytatywną człowiek realizuje przykazanie miłości pozostawione przez Jezusa Chrystusa swoim uczniom (Mt 12, 28–31). Miłość charytatywna jest postawą, dzięki której kochamy Boga ponad wszystko, a naszego bliźniego, tak jak siebie samego. Uzdala ona człowieka do życia i działania, które animują postępowanie moralne każdego chrześcijanina.

Encyklika *Deus caritas est* przypomina, że wartość teologiczna i ludzka, jaką jest miłość charytatywna, ma przewodzić całemu nauczaniu społecznemu Kościoła i być drogowskazem dla jego dzieł charytatywnych. Benedykt XVI zwraca uwagę na fakt, że nauczanie to powinno być adekwatne do naszych czasów: „Jest to przesłanie bardzo aktualne i mające konkretne znaczenie w świecie, w którym z imieniem Bożym łączy się czasami zemsta czy nawet obowiązek nienawiści i przemocy” (DCE, *Wprowadzenie*).

Miłość, która animuje troskę Kościoła o potrzebujących, pracę świeckich na rzecz pokoju i sprawiedliwości w sferze świeckiej, jest siłą prowadzącą Kościół przez wieki. Encyklika odnosi się nie tylko do rzeczywistości miłości charytatywnej, ale przypisuje także bardzo ważne miejsce sprawiedliwości społecznej, o czym napisał Benedykt XVI: „W trudnej sytuacji,

¹⁹ S. Palumbieri, dz. cyt., 135.

w jakiej dziś się znajdujemy również z powodu globalizacji ekonomii, nauka społeczna Kościoła stała się podstawowym wskazaniem proponującym słuszne kierunki również poza jego granicami: kierunki te – w obliczu postępującego rozwoju – powinny być podejmowane w dialogu ze wszystkimi, którzy prawdziwie troszczą się o człowieka i jego świat” (DCE, nr 27).

Ojciec Święty, pisząc o miłości charytatywnej i sprawiedliwości, domaga się odpowiednich struktur w celu niesienia pomocy charytatywnej we współczesnym kontekście społecznym, dla promowania dobra pojedynczych ludzi, narodów i całej współczesnej ludzkości.

Między miłością charytatywną a sprawiedliwością solidarną zachodzi wzajemna relacja wynikająca z obrazu człowieka będącego w nieustannym dialogu z Bogiem, a poprzez Niego z drugim człowiekiem. Bóg jako partner dialogu, który zawsze słucha i rozmawia, jest źródłem autentycznego życia ludzkiego, ponieważ w relacji z Nim człowiek odkrywa prawdziwe wartości i stąd praktykowanie sprawiedliwości i życie miłością jest osobistą odpowiedzią człowieka na miłość Boga. Bóg, który nie dystansuje się od problemów ludzkich, stał się człowiekiem, aby nawiązać z nim szczególne relacje. On jest tym, który jest zawsze obecny pośród swojego ludu (Wj 3, 14).

Na spotkanie z Bogiem–Miłością może wyjść jedynie człowiek, który jest nakierowany na dialog z otaczającymi go ludźmi i z całym stworzonym światem. Na takie spotkanie może wyjść tylko ten, kto posiada prawdziwe odczucie Boga, jest przez Niego posłany, aby dać odpowiedź na boskie objawienie, biorąc odpowiedzialność za swoje życie.

DEUS CARITAS EST

LA GIUSTIZIA SOLIDALE E L'AMORE CARITATIVO

RIASSUNTO

La riflessione sulla relazione fra giustizia e carità, essendo un tema che tocca i fondamenti della convivenza umana e le relazioni sociali, segna in modo particolare tutto il pensiero del mondo odierno che si interroga sul senso della fratellanza e dell'amore caritativo.

La prima enciclica di Papa Benedetto XVI *Deus caritas est*, incentrata sull'amore cristiano, si colloca molto bene in questo quadro della discussione sul rapporto tra giustizia e carità. L'enciclica presenta il primato di Dio nella vita cristiana e mostra come l'amore di Dio muove all'amore il cristiano, perchè diventi principio dell'azione ecclesiale.